

# Zbigniew Chojnacki

---

"Szkoła poetycka Józefa Czechowicza  
w okresie międzywojennym :  
(elementy socjologii i poetyki)",  
Stanisław Gawliński, Katowice 1983 :  
[recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 78/1, 389-392

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

wych. W rozprawie Borowego mógłby też Paszek znaleźć wiele trafnych pomysłów klasyfikacyjnych i interpretacyjnych, które dokładnie pasują do sporej części zebranego w *Sztuce aluzji* materiału. Ale przede wszystkim nie znalazłby Paszek pomysłu, że materiał ten trzeba wyjaśniać z pomocą terminu „aluzja”. Albowiem — ostrzegali Borowy — nawet w najbardziej oczywistych przypadkach zapożyczeń zdarza się, że pisarz „używa słów jakiegoś poprzednika z całą świadomością, ale bez zamiaru, aby wiedział o tym czytelnik”<sup>11</sup>.

O tym wszystkim napiszę przy innej okazji. Teraz już kropka: •

Włodzimierz Bolecki

Stanisław Gawliński, SZKOŁA POETYCKA JÓZEFA CZECHOWICZA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM. (ELEMENTY SOCJOLOGII I POETYKI). (Recenzent: Wiesław Paweł Szymański). Katowice 1983. Uniwersytet Śląski, ss. 176 + errata na wklejce. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”. Nr 634 (Redaktor serii „Historia Literatury”: Ireneusz Opacki).

Stanisław Gawliński, nawiązując do prac Janusza Stradeckiego, Janusza Sławińskiego, Michała Głowińskiego, poświęconych zagadnieniom grupy literackiej, w swej dysertacji podjął rzadko i okazjonalnie opracowywaną problematykę szkoły poetyckiej (w tym przypadku Czechowicza)<sup>1</sup>. Autor przede wszystkim zajął się opisem i rekonstrukcją tych składników życia literackiego i modeli poetyckich, które zaliczyć by można w poczet czynników szkołotwórczych. Rozstrzygnięcie kwestii dokonuje się tu zgodnie z zasadą diachronii i synchronii, określoną przez Sławińskiego: „Poprzez grę elementów »związanych« i »swobodnych«, konstytutywnych i modyfikujących, kanonizowanych i peryferyjnych, a zatem przez stosunki strukturalne wypowiada się akcja procesu historycznoliterackiego”<sup>2</sup>.

W rozdziale 1 odtwarzana jest konsytuacja historycznoliteracka poezji okresu międzywojennego. Autor opiera się tu na wypowiedzeniach teoretyków, krytyków i poetów: członków Kwadrygi oraz Juliana Przybosa, Jana Brzękowskiego (omówiona jest jego koncepcja „poezji integralnej”), Lecha Piwowara, Karola Irzykowskiego, Karola Wiktora Zawodzińskiego. Rozróżnienia i ustalenia badacza są wnikliwe, subtelne i szczegółowe. Dzięki temu powstał dynamiczny obraz rozumienia poezji: od negacji modelu skamandryckiego przy pomocy założeń Awangardy krakowskiej (dokonanej m.in. przez „Kwadrygę”) do przewyciężenia „peiperyzmu” i szukania nowych dróg poetyckich. Podobną dramaturgię miała twórczość Czechowicza, dla którego punktem wyjścia była estetyka „Zwrotnicy” (dyscyplina twórcza, umiar, logika, prezentyzm — s. 30). Stawiając na czołowym miejscu wyobraźnię

<sup>11</sup> W. Borowy, *O wpływach i zależnościach w literaturze*. W: *Studia i szkice literackie*. Wybór i opracowanie Z. Stefanowska i A. Paluchowski. T. 2. Warszawa 1983, s. 41.

<sup>1</sup> Gawliński nie wziął pod uwagę pozycji książkowej K. Wyki pt. *Pokolenia literackie* (Kraków 1977), która aczkolwiek nie jest ściśle związana z tematem dysertacji, daje szeroką panoramę zjawisk łączących się z problematyką szkoły. Wartość dzieła Wyki — jak napisał H. Markiewicz w przedmowie (s. 12) — „tworzą nie tylko rozwiązania, jakie książka przynosi, ale także postawione w niej i do dziś otwarte pytania oraz hipotezy robocze o niewygasłej sile inspiracji”.

<sup>2</sup> J. Sławiński, *Synchronia i diachronia w procesie historycznoliterackim*. W: *Dzieło — język — tradycja*. Warszawa 1974, s. 31.

poeta ten zrezygnował z realizmu, konstruktywizmu, materializmu i racjonalizmu Awangardy, a sztukę uznał za „zwierciadło metafizycznych spraw człowieka” (s. 32). Znacząca zbieżność ogólnych tendencji w poezji tego okresu z indywidualnym rozwojem autora *Kamienia* stworzyła dogodne warunki do rozpowszechnienia Czechowiczowskiego modelu poetyki. Ten szkołotwórczy czynnik został przez badacza rzetelnie zanalizowany i opisany, co uprawniło go do podawania i wyjaśniania prawidłowości, rządzących rozwojem szkoły poetyckiej Czechowicza. Historyk literatury skupił się przy tym głównie na „filtrach kulturowych”, udokumentowanych w listach i wypowiedziach oficjalnych kręgu inspiratorów i twórców badanego ugrupowania.

Rozdział 2 rozpoczyna teoretycznoliteracki wstęp na temat formacji literackich. Autor twierdzi, że krąg Czechowicza w latach 1934—1939 oddzielają od statusu grupy literackiej cechy negatywne: nie dysponował czasopismem, nie wypracował jednolitego programu (s. 39). Toteż czynnikiem scalającym Czechowiczowską formację była, według Gawlińskiego, działalność poety, którą zanalizowano tu w czterech płaszczyznach: „1) funkcje redakcyjne w czasopismach warszawskich, 2) wieczory i spotkania literackie, 3) inicjatywy wydawnicze, 4) działalność recenzyjna” (s. 46). To socjologiczne ujęcie uzupełnia analiza poetyk twórców zaliczonych do szkoły Czechowicza (rozdz. 4 i 5). W powyżej omówionych rozdziałach autor jeszcze nie daje wyjaśnień, dotyczących samego pojęcia szkoły poetyckiej, czyni to w rozdz. 4. Wątpliwości budzi to, że Gawliński niekiedy traktuje szkołę jak grupę, np. pisząc o rozpadzie formacji: „Dezintegracja wspólnoty dokonana się na skutek zróżnicowania dorobku literackiego poszczególnych pisarzy [...]” (s. 45). Chodziłoby tu o rozstrzygnięcie sprawy: czy szkoła poetycka Czechowicza była zmodyfikowanym modelem grupy literackiej (zmodyfikowanym przez zaistniałe w latach trzydziestych warunki kulturalno-społeczne<sup>3</sup>), zjawiskiem oryginalnym, wyłącznym, czy takim zjawiskiem, w którym kategorie „grupy” i „szkoły” krzyżowały się<sup>4</sup>. Przynajmniej częściową odpowiedź daje Kazimierz Wyka, szeregując te zjawiska jako specyficzne „pozy” i pozory autentyczności. „Czasy następujące po modernizmie spopolitowały literacką wspólnotę młodości. Spostrzeżono, że przemawianie w »my« pokoleniowym jest bardziej dogodnym sposobem zwracania uwagi na pomysły, które bez tej szumnej oprawy wyglądałyby kuso”<sup>5</sup>.

W rozdziale 3 autor, podejmując problem „rozpowszechniania składników programu i dorobku literackiego Czechowicza, funkcjonalizowanych w społecznym obiegu i recepcji wartości artystycznych jako najbardziej specyficzne, typowe oraz powtarzalne” (s. 62), rekonstruuje modele poezji Czechowicza, wpisane w krytycznoliterackie wypowiedzi: Ludwika Frydego, Kazimierza Wyki i Jana Kotta. Obieg krytycznoliteracki to ważny czynnik szkołotwórczy, propagujący szkołę „na zewnątrz”, a osoba i twórczość poety dostępna „zainteresowanym” prawie bez ograniczeń (czego dowodzi rozdz. 2) stanowi „wnętrze” szkoły, jej istotny rdzeń (Czechowicz to poeta-wynalazca, wytwórca wzorów mowy poetyckiej). Między sferą zewnętrzną i wewnętrzną zachodzi oczywiście wymiana. Pierwsze trzy rozdziały zatem pokazują i wyjaśniają mechanizmy, okoliczności i czynniki (z zakresu socjologii, przepływu informacji, percepcji oraz recepcji poezji i teorii poetyckiej Czechowicza) wprzęgnięte w układy modelowe, które warunkowały tworzenie się kręgu Czechowiczowskiego.

<sup>3</sup> Należałoby zatem zbadać w przypadku grup i szkół literackich, „gdzie większe są możliwości swobody i niezależności, gdzie mniejsze skrópowanie naciskiem tradycji, powszechnych norm myślenia” (Markiewicz, *ed. cit.*, s. 15).

<sup>4</sup> Gawliński przytacza stwierdzenie Sławińskiego o rozdzieleniu „grupy” od „szkoły”.

<sup>5</sup> Wyka, *op. cit.*, s. 22.

Dwa ostatnie rozdziały koncentrują się na „nieprzypadkowej jednolitości metody artystycznej różnych pisarzy” rzeczony szkoły (s. 87). W teoretycznych rozważaniach Gawliński idzie za wskazaniem Alberta Memmiego stwierdzającym, że „Istnieje wyraźna korelacja między szkołami, gatunkami i strukturami społeczno-historycznymi”<sup>6</sup>, w nikłym stopniu zajmując się tymi ostatnimi. Po przywołaniu stanowisk badawczych definiuje dwie odmiany szkoły literackiej. Pierwszą wyróżnia „program estetyczny i światopoglądowy” lub jego brak (w zamian przedstawicieli łączy „wspólnota terytorialna”) oraz charakter „grupowania partnerskiego” (s. 88). Wyodrębnienie tego zjawiska jako szkoły nie przekonuje ze względu na słabą wyrazistość określanego przedmiotu; ta definicja unaoocnia „płynność” badanej jednostki procesu historycznoliterackiego. Druga odmiana „wiąże się zazwyczaj z jednostkowym i jednokierunkowym oddziaływaniem wybitnego twórcy. Jego indywidualny program i metody artystyczne naśladowane i reprodukowane biernie przez innych pisarzy ulegają konwencjonalizacji czy stereotypizacji. W krańcowych przypadkach epigoństwa przekształcają się w manierę literacką. Przy czym pisarze ci nie muszą pozostawać ze sobą w żadnej styczności terytorialnej ani czasowej” (s. 88—89)<sup>7</sup>. Innymi cechami tej odmiany jest receptywność i okazjonalność; jej egzemplifikacją jest szkoła poetycka Czechowicza, mająca specyfikę regresywną (przynajmniej w latach 1934—1938). A to z powodu krótkiego trwania i pewnych właściwości poetyki Czechowicza, wobec którego nawet w okresie dojrzałości wysuwano zarzut zastoju artystycznego.

Aby dowieść rzeczywistego istnienia formacji, Gawliński na podstawie wierszy 14 poetów, zaliczonych do szkoły Czechowicza, ustalił standardy: tematyczne, stylistyczne i kompozycyjne (według metodologicznych założeń Sławińskiego). Zastrzeżenia budzi tylko zamierzony brak strukturalizacji motywów tematycznych, ponieważ ich ogólność nie przyczynia się do ścisłego wytyczenia ram szkoły. Pozostałe standardy konsekwentnie określają odmienną stylistyczną i kompozycyjną formacji. Badacz uwidocznia wzajemne powiązania w zakresie poetyki kręgu Czechowiczowskiego z żagarystami (poprzez koncepcję poezji epickiej) czy autentystami (kwestia liryzmu). „Iloczyn konwencji” pokazuje spójność drugiej Awangardy, której konsolidację wzmacnia jeszcze porównanie z pierwszą Awangardą, co wydłuża listę różnic pomiędzy dwoma ruchami awangardowymi, zaproponowaną przez Krzysztofa Dybciaka<sup>8</sup>. Wykaz został sporządzony na zasadzie antynomicznych par<sup>9</sup>: „normatywistycznym poetykom” z lat dwudziestych przeciwstawiają się „fragmentaryczne i zmetaforyzowane reguły struktury poetyckiej; rzeczywistości cywilizacyjno-technicznych wytworów ludzkich — rzeczywistość biologiczno-przyrodnicza w poezji”; „metafora terażniejszości” jest w sprzeczności z „metaforą egzystencjalną”; „wyrażanie wyrażalnego” z „wyrażaniem niewyrażalnego”; „poezja konkretno społecznego” z „poezją czystą” (s. 142).

<sup>6</sup> A. Memmi, *Problemy socjologii literatury*. W antologii: *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Opracował H. Markiewicz. T. 3. Kraków 1973, s. 99 (tłum. H. Chorbkowska).

<sup>7</sup> Gawliński nie uznaje zatem bezwzględnie „dających się określić granic czasowych”, w jakich występują „świadectwa obiektywne”, składające się na szkołę literacką. Zob. J. Sławiński, *Koncepcja języka poetyckiego Awangardy krakowskiej*. Wrocław 1965.

<sup>8</sup> K. Dybciak, *W kręgu mitu katastroficznego*. W: *Gry i katastrofy*. Kraków 1980, s. 79.

<sup>9</sup> Por. Wyka, *op. cit.*, s. 118: „To działanie kontrastu wprowadza rytm przeciwieństw i zasadę pokoleń wiąże z zagadnieniem rytmu w rozwoju humanistycznym”.

Rozdział 5 jest najbardziej oryginalną częścią pracy; tutaj autor, badając „retorykę katastrofizmu”, umieszcza szkołę Czechowicza w układzie synchronicznym. Odróżnia ją, z jej „modelem dyskursu katastroficznego”, nazwanym tutaj „historiozoficzno-eschatologicznym”, od poezji Mariana Czuchnowskiego, Józefa Łobodowskiego i żagarystów, którzy rozwijali model „dyskursu społeczno-politycznego radykalizmu” (s. 166). Na uwagę zasługuje teza o zrośnięciu się w poezji drugiej Awangardy katastrofizmu z retoryką, ponieważ „Sztuka przepowiadania łączy się [...] z trudniejszą sztuką przekonywania” (s. 167). Innym wyróżnikiem „retoryki katastrofizmu” jest niedysjunkcyjność; „znakowe utrwalenie obecności adresata [lirycznego — Z. Ch.] w strukturze utworu za pomocą zaimków osobowych »ty« lub »wy« [...]” (s. 167). Wyszczególnienie typów relacji między podmiotem i adresatem w wierszach pozwala tu na scharakteryzowanie poszczególnych modeli wewnątrz zbiorowej poetyki drugiej Awangardy. W konkluzji pracy autor określił również miejsce szkoły Czechowicza na literackiej mapie lat trzydziestych. „Po pierwsze: nikt nie występował konwencji klasycyzmu i rozbudowanych aluzji kulturowych odróżnia ją od modelu skamandryckiego i Jastruna. Po drugie: nieobecność problematyki politycznej i społeczno-ekonomicznych realiów kryzysu odróżnia poetów lubelskich od Czuchnowskiego, Piwowara, Łobodowskiego i wczesnej fazy twórczości Żagarów” (s. 173).

Rozdziały 4 i 5, w których rozpatruje się poetykę bezpośrednio w tekstach, zawierają konkretne elementy, obiektywizujące problematykę szkoły, gdy w partiach socjologicznych przedmiot badań jest jakby niedookreślony. Ostatecznie poetyka utworów, jej częstotliwość i sposób przejawiania się, a także rozpowszechniania decyduje o tym, czy daną jednostkę procesu historycznoliterackiego można nazwać szkołą, czy też nie. Dysertacja Gawlińskiego jest istotnym wzbogaceniem dorobku badawczego, poświęconego dynamicznym, trudnym do ogarnięcia zjawiskom, tworzącym miejsca wspólne w poezji.

Zbigniew Chojnowski

MODELE ŚWIATA I CZŁOWIEKA. SZKICE O POWIEŚCI WSPÓŁCZESNEJ.  
Pod redakcją Jerzego Świącha. Lublin 1985. Wydawnictwo Lubelskie, ss. 392.

Większość studiów zamieszczonych w tej książce zajmuje się obrazem świata przedstawionego w powieściach powojennych. Część artykułów dotyczy literatury dwudziestolecia międzywojennego, wprowadza w problematykę powieści współczesnej poprzez historię technik narracyjno-fabularnych jako sposobów „modelowania” rzeczywistości powieściowej.

Rozważania Krystyny Jakowskiej pt. *Oblicza realizmu w polskiej powieści lat trzydziestych XX wieku* ogniskują się wokół pytania, w jakiej mierze powieść ta powielił wzorzec XIX-wiecznej powieści realistycznej, a w jakiej go modyfikuje. Jakowska z pozycji badacza-teoretyka rozpoczyna omówienie problemu od przedstawienia obu sposobów definiowania neorealizmu w okresie międzywojennym. Przypomina więc stanowisko Leona Pomirowskiego i Kazimierza Czachowskiego, którzy w neorealizmie widzieli wzbogacenie tradycji realistycznej, oraz stanowisko Pawła Hoffmana i Karola Zawodzińskiego, dla których neorealizm był zaprzeczeniem realizmu XIX-wiecznego. Przytacza także sądy współczesnych krytyków o neorealizmie: Kazimierza Wyki, Henryka Markiewicza, Janusza Sławińskiego, Bolesława Faronę, Włodzimierza Maciąga. W swoich badaniach przyjmuje natomiast rozumienie realizmu jako powieściowej techniki, ukształtowanej w latach osiemdziesiątych, a opisanej najpełniej — według autorki — przez Annę Martuszeuską w pracy *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876—1895)*. Powołując się na tę książkę, Jakowska określa poetykę dojrzałego realizmu jako „opowiadanie auktorialne wy-